

Sygn. akt XXIII Ga 986/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie: Przewodniczący: SSO Anna Janas (spr.)

Sędziowie: SO Tomasz Szczurowski

SO Anna Gałas

Protokolant: Prot. sąd. Mariusz Bajsztok

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. przeciwko J. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt VIII GC 4610/16

I. prostuje wyrok Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie z dnia 25 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt VIII GC 4610/16 w ten sposób, że zamiast oznaczenia strony pozwanej (...) spółka akcyjna w W." wpisuje „(...)

Bank (...) spółka akcyjna w W.” ;

II. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że w pkt. 1 uchyla nakaz zapłaty wydany w dniu 30 maja 2016 r sygnatura akt VIII GNc 1391/16 w całości i oddala powództwo , zaś

w pkt.2 ustala, że powód (...) Bank (...) spółka akcyjna w W. ponosi koszty procesu w całości pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie;

III. zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz J.

C. 3507 /trzy tysiące pięćset siedem/ złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Szczurowski SSO Anna Janas SSO Anna Gałas

XXIII Ga 986/18

UZASADNIENIE

W dniu 7 kwietnia 2016 r. (...) Bank (...) S.A. w W. (dalej: (...)) wniósł o zasądzenie od J. C. 34.659,46 zł, wraz z odsetkami i opłatami od wskazanych w pozwie kwot oraz o zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu (...) wskazał, że w/w kwoty dochodzi na podstawie zwartej 1 sierpnia 2008 r. umowy kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. W związku z niewywiązywaniem się przez pozwanego ze swoich zobowiązań, umowa kredytu została wypowiedziana z zachowaniem 31-dniowego okresu wypowiedzenia. W dniu 18 stycznia 2016 r. powód sporządził

wyciąg z ksiąg bankowych będący podstawą roszczenia na kwotę 34.710,61 zł. Ponadto (...) uwzględnił, że po tej dacie pozwany dokonał wpłat w dniach: 21 stycznia 2016 r., 12 lutego 2016 r. i 10 marca 2016 r., które powód zaliczył na poczet kwoty kapitału.

W zarzutach od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, J. C. zaskarżył nakaz w całości, wniósł o uchylenie nakazu zapłaty w całości i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz. W uzasadnieniu podniósł m.in., iż w dniu zawarcia umowy nie otrzymał od banku Regulaminu, Tabeli Opłat i Prowizji (...); że spłacił już zadłużenie (łącznie 448.476,34 zł, w tym 391.798,52 zł tytułem spłaty kapitału i 56.667,82 zł tytułem zapłaty odsetek); że Bank nie udostępnił pozwanemu kredytu w CHF, więc przepływy finansowe w CHF były pozorne; że umowa kredytu jest nieważna; że Bank nie może w sposób dowolny i jednostronny określał wysokość rat kredytu; że bank nie wywiązał się z obowiązku informacyjnego, o jakim mowa w art. 111 ustawy prawo bankowe; nadto, że wskazane zapisy umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne. Zarzucił również, iż kredyt zaoferowany pozwanemu jest produktem podwyższonego ryzyka wynikającego z nakładających się na siebie trzech niewiadomych zmiennych: bazowej stopy oprocentowania LIBOR, kursu walutowego oraz wartości nieruchomości. Powyższe zachowania są rażąco sprzeczne z zasadami uczciwości kupieckiej i z tej przyczyny nieważne.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2018 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie uchylił nakaz zapłaty wydany w dniu 30 maja 2016 roku w sprawie VIII GNC 1391/16 w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34 126,90 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a powództwo w pozostałej części oddalił (pkt 1 sentencji) oraz stosownie do wyniku sprawy orzekł o kosztach postępowania.

Powyższe orzeczenie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań Sądu I instancji:

W dniu 1 sierpnia 2008 r. pomiędzy J. C. jako przedsiębiorcą a (...) spółka akcyjna w W. jako bankiem została zawarta umowa kredytu rozwojowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, bank udzielał kredytobiorcy kredytu w kwocie 250.000,00 zł na warunkach określonych w umowie oraz „Regulaminie kredytowania przedsiębiorców w (...) dalej: regulamin).

Kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Saldo kredytu w walucie obcej zostanie obliczone według zasad opisanych w regulaminie na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu lub w przypadku kredytu wypacanego w transzach - kursów waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu (§1 ust. 2 umowy).

Zgodnie z § 3 ust.1 umowy, bank udziela kredytu na okres 84 miesięcy od daty postawienia kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy wskazanej przez bank w potwierdzeniu. Dyspozycja wypłaty kredytu może zostać złożona nie później niż w terminie 3 miesięcy od dnia sporządzenia niemniejszej umowy.

Kredyt staje się w całości wymagalny w następnym dniu po upływie okresu na jaki został udzielony. Kredyt zostanie wypłacony w całości (§ 3 ust. 3 i 4 umowy).

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy, kredytobiorca zobowiązuje się ponieść następujące koszty związane w kredytem:

1. prowizję za udzielenie kredytu, liczoną od kwoty udzielonego kredytu należną z dniem zawarcia umowy, którą bank pobierze nie później niż w dniu uruchomienia kredytu w kwocie 3.750,00 zł,
2. opłatę za czynności związane z wyceną nieruchomości w kwocie 3.050,00 zł,
3. pozostałe prowizje i opłaty, których wysokość i tryb pobrania określa tabela opłat i prowizji (...),
4. odsetki od wykorzystanego kredytu.

Odsetki od wykorzystanego kredytu są naliczane każdego dnia od uruchomienia kwoty kredytu w PLN według zmiennej stopy procentowej opartej o zmienną stawkę LIBOR 3M oraz stałą marżę banku w wysokości 4,25 p.p. (§ 4 ust. 2 umowy).

Zasady zmiany oprocentowania określa Regulamin (§ 4 ust. 3 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe lub raty odsetkowe płatne są w miesięcznych okresach, licząc od dnia uruchomienia kredytu w terminie przypadającym w kolejnym miesiącu na ten sam dzień, co uruchomienie kredytu, z zastrzeżeniem § 5 ust. 2 (§ 4 ust. 5 umowy).

Zgodnie z § 10 umowy, w zakresie nieuregulowanym umową stosuje się postanowienia obowiązującego regulaminu stanowiącego integralną część umowy, jak również postanowienia obowiązującego „Regulaminu konta (...)” oraz przepisy prawa polskiego.

W § 12 umowy, kredytobiorca oświadczył, że otrzymał Tabelę Opłat i Prowizji (...), obowiązująca na dzień zawarcia umowy. Bank jest uprawniony do zmiany Tabeli Opłat i Prowizji (...) w przypadkach określonych w regulaminie. Kredytobiorca oświadcza, że akceptuje określone w niej warunki cenowe.

Zgodnie z pkt III.1 regulaminu, oprocentowanie kredytu jest zmienne i stanowi sumę stopy bazowej ustalonej przez bank, na podstawie właściwej stawki referencyjnej WIBOR, LIBOR, EURIBOR oraz marży banku określonej w umowie z zastrzeżeniem ust. 2. Rodzaj zastosowanej stawki określa umowa.

Z zastrzeżeniem ust. 5, odsetki od wykorzystanego kredytu są naliczana codziennie, a pobierane w okresach: miesięcznych, kwartalnych lub innych uzgodnionych w umowie i stają się należne bankowi w ostatnim dniu roboczym odpowiedniego okresu, chyba że umowa stanowi inaczej, w przypadku całkowitej spłaty kredytu w dniu jego całkowitej spłaty.

Zgodnie z pkt IV.1 regulaminu, dla kredytów indeksowanych do waluty obcej wnioski kredytowe składany jest w złotych polskich. Kwota uruchamianego kredytu w walucie ustalana jest na podstawie kursu kupna dewiz waluty, do której indeksowany jest kredyt, określonego w Tabeli kursów, obowiązującej w momencie uruchomienia całego kredytu lub poszczególnych transz kredytu. Wypłata kredytu następuje w złotej równowartości kwoty w walucie na rachunek zgodny z celem kredytowania.

Informacja o kwocie kredytu jest przesyłana na wyciągu bankowym wraz z harmonogramem spłat trzech najbliższych rat (pkt IV. 2 regulaminu).

Zgodnie z pkt IV.3 regulaminu, spłata rat kredytu następuje w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty raty kredytu.

Zgodnie z pkt V regulaminu, w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu lub w razie utraty przez kredytobiorcę zdolności kredytowej, bank może wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, a w przypadku zagrożenia upadłością kredytobiorcy - z zachowaniem 7-dniowego okresu wypowiedzenia. W takim przypadku kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty całego niespłaconego kredytu wraz z odsetkami i kosztami wynikającymi z umowy najpóźniej w ostatnim dniu po upływie okresu wypowiedzenia umowy.

Częścią umowy kredytu była także Tabela Oprocentowania (...), określająca produkty kredytowe i obowiązująca od dnia 1 lipca 2008 r.

Przy zawieraniu umowy należało otworzyć konto techniczne w banku na spłatę rat kredytu. Pozwany wpłacał tam pieniądze, żeby bank pobierał środki na spłatę kredytu. W związku z zawartą umową kredytu w banku powoda, pozwanemu przydzielono konto techniczne nr (...).

Pismem z dnia 13 lipca 2015 r. powód wypowiedział sporną umowę z zachowaniem 31-dniowego okresu wypowiedzenia. Jednocześnie wskazał, iż na dzień sporządzenia pisma pozostały do spłaty kapitał wynosi 11.987,06 CHF. Okres wypowiedzenia upływał, jak wskazano w piśmie, z dniem 27 sierpnia 2015 r. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 17 lipca 2015 r.

W piśmie z dnia 30 lipca 2015 r. pozwany wniósł o polubowne rozliczenie spłaty kredytu i umorzenie pozostałych rat. W odpowiedzi na powyższe, bank odmówił umorzenia pozostałych rat kredytu.

W związku z wypowiedzeniem umowy kredytu, pozwany zwrócił się do powoda o przedstawienie rozliczenia z dotychczasowych spłat rat kredytu. W odpowiedzi na powyższe bank wskazał, iż w celu uzyskania rozliczenia spłat rat kredytu należy złożyć stosowaną dyspozycję w oddziale banku.

W piśmie z dnia 2 kwietnia 2016 r. pozwany poinformował powoda, że w obecnej chwili nie jest w stanie spłacić pozostałej kwoty zadłużenia na warunkach przedstawionych przez bank.

W odpowiedzi na powyższe, bank zaproponował porozumienie do spłaty pozostałego kredytu z minimalną miesięczną wpłatą na poziomie 1.000,00 zł, przy czym pierwsza wpłata musi nastąpić od końca kwietnia 2016 r., a propozycja banku jest ostateczna.

W dniu 22 września 2011 r. (...) wydał oświadczenie o wstąpieniu w prawa i obowiązku (...) S.A. w Oddział w P..

W dniu 18 stycznia 2016 r. powód sporządził wyciąg z ksiąg bankowych, z którego wynika, że J. C. ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 34.710,61 zł na którą składały się następujące należności:

- 32.768,65 zł z tytułu kapitału kredytu,
- 203,52 zł z tytułu odsetek umownych naliczanych zgodnie z regulaminem od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 13 marca 2015 r. do dnia rozwiązania umowy tj. 27 sierpnia 2015 r.,
- 532,56 zł z tytułu opłat naliczanych zgodnie z regulaminem oraz Tabelą Opłat i Prowizji powoda,
- 1.205,88 zł z tytułu odsetek ustawowych naliczanych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia następnego po dniu rozwiązania umowy, tj. 28 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia wystawienia wyciągu z ksiąg banku.

Pismem z dnia 12 lutego 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 34.865.86 zł w terminie do dnia 18 lutego 2016 r.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego sprawy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest zasadne niemal w całości.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów pozwanego, wskazał, że niesłuszne było twierdzenie pozwanego o niewykazaniu istnienia zobowiązania, skoro powód na tę okoliczność przedstawił umowę kredytu, której zawarcie potwierdził w toku rozprawy sam pozwany. Postanowienia tej umowy stanowiły podstawę do naliczenia dochodzonych przez powoda należności z tytułu odsetek. Pozwany potwierdził, iż dokonał spłaty znacznej części kredytu.

Zobowiązanie potwierdzają załączone dokumenty w szczególności w postaci historii spłaty kredytu wraz z wyciągami z rachunku i zestawienie transakcji na rachunku technicznym.

Zdaniem Sadu Rejonowego, pozwany nie udowodnił również, aby nie otrzymał w dniu podpisania umowy Regulaminu oraz Tabeli Opłat i Prowizji, albowiem zgodnie z zapisem § 12 umowy pozwany oświadczył, że otrzymał Tabelę Opłat i Prowizji (...), obowiązującą na dzień zawarcia umowy. Bank był uprawniony do zmiany Tabeli Opłat i Prowizji (...) w przypadkach określonych w regulaminie. Kredytobiorca oświadczył, że akceptuje określone w niej warunki cenowe.

Podpisując się pod treścią umowy, pozwany zaakceptował także ten zapis. Niezależnie od powyższego pozwany nawet w przypadku braku Regulaminu oraz Tabeli Opłat i Prowizji mógł się zwrócić do powoda o ich udostępnienie. Zdaniem Sądu I instancji za dowód potwierdzający brak ww. dokumentów nie mogły być uznane zeznania świadków H. i A. D., którzy w ogóle nie byli obecni przy zawieraniu umowy kredytu pomiędzy stronami procesu.

W dalszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że strony zawarły umowę kredytu waloryzowanego (indeksowanego) kursem waluty obcej. Jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo - odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo - odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Nie miało zatem znaczenia, czy rzeczywiście dochodziło do transakcji walutowych, a więc nie był zasadny zarzut, że umowa kredytu naruszała art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 29 stycznia 2009 r.

Ponadto jak wynika z regulaminu kredytowania przedsiębiorców (rozdział IV pkt 1 oraz 3 k. 205) jasno wskazano, że wypłata kredytu następuje w złotej równowartości kwoty w walucie na rachunek zgodny z celem kredytowania, zaś spłata rat kredytu następuje w złotych polskich. Dlatego powoływany przez pozwanego art. 358 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 24 stycznia 2009 r. nie miał zastosowania w niniejszej sprawie, bowiem zobowiązanie pieniężne zostało wyrażone w walucie polskiej.

W ocenie Sądu Rejonowego co do zasady nie budziła również wątpliwości dopuszczalność konstrukcji kredytu indeksowanego z perspektywy art. 69 prawa bankowego.

Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r. (I CSK 1049/14), wskazał, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). Jej elementów konstrukcyjnych należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego zdaniem Sądu Rejonowego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

W zakresie umowy kredytu indeksowanego dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735). Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podzielił ten pogląd.

Zwrócić należy także uwagę na treść art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy- prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie dnia 26 sierpnia 2011r., zgodnie z którym „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem

wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i wprost potwierdza, że zawieranie umów kredytu indeksowanego było przed wprowadzeniem ww. ustawy dopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy skonstatował, że zawieranie umów o kredyt denominowany i indeksowany do waluty innej niż waluta polska jest i było dopuszczalne i tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Skoro umowa kredytu nie naruszała obowiązujących przepisów, nie Sąd I instancji nie zgodził się z zarzutem pozwanego, że jednostronnie kształtowana przez bank wysokość świadczenia w postaci płatnych miesięcznie rat stanowiła klauzulę abuzywną w rozumieniu art. art. 385¹ § 1 k.c., tym bardziej, że przedsiębiorca nie może się powoływać na niedozwolone klauzule umowne, które służą ochronie naruszenia sytuacji prawnej konsumenta.

Pozwany zarzucał jeszcze, iż zawierając umowę bank w sposób nienależyty wywiązał się z ciężącego obowiązku informacyjnego, o jakim mowa w art. 111 ustawy prawo bankowe. Zgodnie z treścią art. 111 ustawy prawo bankowe, bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny:

- 1) stosowane stawki oprocentowania środków na rachunkach bankowych, kredytów i pożyczek;
- 2) stosowane stawki prowizji i wysokość pobieranych opłat;
- 3) terminy kapitalizacji odsetek;
- 4) stosowane kursy walutowe;
- 5) bilans ze sprawozdaniem z badania za ostatni okres podlegający badaniu;
- 6) skład zarządu i rady nadzorczej banku;
- 8) nazwiska osób upoważnionych do zaciągania zobowiązań w imieniu banku albo jednostki organizacyjnej banku.

Z wyjaśnień powoda wynikało natomiast, iż na stronie internetowej powoda podawano te informacje. Pozwany zaś nie wykazał, aby przy zawieraniu umowy nie udzielono mu żadnych informacji na temat ryzyka kursowego, a pouczenie sprowadzało się tylko do zawarcia w umowie ogólnikowego zapisu, iż pozwany jest świadomy ryzyka kursowego.

Tym samym wszystkie postanowienia postanowień umowy kredytu rozwojowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego Sąd rozpoznający sprawę uznał za ważne.

Również zarzut kwestionujący skuteczność wypowiedzenia umowy kredytu Sąd Rejonowy ocenił za niezasadny. Sam pozwany w treści swoich zeznań potwierdził, iż zaprzestał spłacania kredytu. Tym samym wobec niedotrzymania warunków udzielonego kredytu, ziściły się warunki uprawniające powoda do wypowiedzenia umowy kredytu. Zdaniem Sądu I instancji powód skutecznie pismem z dnia 13 lipca 2015 r. (k. 15) wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, zgodnie z postanowieniami pkt. V regulaminu, a powód wbrew zarzutom pozwanego nie był zobligowany do wyznaczenia 14-dniowego terminu na zapłatę ani do zaoferowania restrukturyzacji zadłużenia, przed dokonaniem wypowiedzenia umowy kredytu. Wypowiedzenie zostało przez J. C. odebrane w dniu 17 lipca 2015 r. (k. 16). Od dnia doręczenia wypowiedzenia tj. 17 lipca 2015 r. pozwany miał 31 dni na spłatę zobowiązania. Po upływie tego terminu całość zadłużenia zostało postanowione w stan natychmiastowej wykonalności, co było zgodne z warunkami zawartej między stronami umowy.

Pozwany zarzucił również, iż powód niezasadnie dokonał podwójnej waloryzacji roszczenia, która wynika z naliczenia oprocentowania do wcześniej zwaloryzowanych kursem CHF rat kredytu, w sytuacji gdy odsetki powinny być naliczone od kwoty, z której rzeczywiście pozwany korzystał oraz zakwestionował odsetki za opóźnienie, które należy, zdaniem pozwanego, liczyć od kapitału w złotówkach rzeczywiście udostępnionego a nie od kwoty wynikającej z comiesięcznego przeliczania na CHF, gdyż w takiej sytuacji odsetki są liczone od kwoty, którą pozwany nigdy nie władał. Pozwany w celu wykazania swoich racji zawnioskował o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii. Z tej opinii wynikało, że umowa z kredytu zawierała elementy, które wpływały na nierównomierny rozkład ryzyka związany z transakcją. Element, o którym mowa, dotyczył spreadu walutowego i został dookreślony w regulaminie. Biegły wskazał, że wartości kursów prezentowane w Bankowej Tabeli Kursów były ustalane według zewnętrznego algorytmu opartego w części na danych rynkowych pozostawało bez znaczenia dla nierównowagi ryzyka stron. Skala nierównowagi rozkładu ryzyka mogła zostać określona w oparciu o zestawienie różnicy pomiędzy kursem NBP, a wysokością kursu przyjętego przez bank. Łączna różnica wynikająca z zastosowania Tabeli Kursowej Banku w stosunku do średniego kursu NBP w okresie spłaty kredytu w złotych do września 2011 r. wynosiła 7.534,54 CHF. Kwota ta stanowi korzyść banku.

W przypadku przedmiotowej umowy stron wartość rat kapitałowo - odsetkowych uzależniono od poziomu marży i poziomu stopu zmiennej w tym przypadku 3M LIBOR (CHF) oraz kursu walutowego CHF/PLN. Z uwagi na trudności w długoterminowym prognozowaniu kursu walutowego klient nie mógł obiektywnie oszacować kosztów, jakie będzie musiał ponieść w związku z wykonaniem umowy. Ani umowa ani regulamin, nie przewidują ograniczenia odpowiedzialności finansowej klienta. Wyznaczenie wiarygodnej prognozy kursu walutowego na okres obejmujący spłatę kredytu w 84 ratach jest w praktyce niemożliwy. W praktyce rynkowej zazwyczaj stosowane są prognozy krótkoterminowe obejmujące zakresu jednodniowe, tygodniowe, miesięczne, kwartalne czy roczne. Natomiast dłuższe np. dwuletnie horyzonty prognostyczne są wykonywane niemal wyłącznie podglądowo.

Biegły wskazał, iż głównym czynnikiem wpływającym na kurs walutowy jest zderzenie rynkowych sił popytu i podaży na daną walutę. Czynniki wpływające na poziom kursów walutowych można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowią czynniki ekonomiczne tj. poziom rozwoju i struktura gospodarki, poziom konkurencyjności gospodarki, sytuacja w bilansie płatniczym, intensywność i struktura przemian technicznych, poziom rozwoju zaplecza technicznego funkcjonowania rynku, stopa zwrotu PKB, stopa inflacji, zmiany stóp procentowych. Drugą grupę tworzą czynniki o charakterze pozaekonomicznym tj. stopień stabilizacji politycznej, stopień ryzyka politycznego, szoki polityczne, stosowane rozwiązania systemowe, stopień liberalizacji rynków, stosowana polityka pieniężna (fiskalna), częstotliwości i sposoby interwencji banku centralnego, oczekiwania społeczeństwa i poziom ryzyka finansowego. Chcąc przewidzieć zachowanie kursów walut, należy obserwować wszystkie czynniki i rozumieć ich wpływ i zależności. Niemniej prognozowanie kursu walutowego jest niezmiernie trudne i do wszystkich długoterminowych prognoz należy podchodzić z bardzo dużą ostrożnością.

W przypadku uznania, że umowa kredytu nie została skutecznie zawarta, kwota rozliczenia wynosi 215.147,74 zł (stanowi nadpłatę pozwanego). W przypadku uznania klauzuli indeksacyjnej za nieważną i uznanie, że klauzula ta nie wiąże klienta, kwota do rozliczenia wynosi 180.333,30 zł. W umowie kredytowej, ani w załączonym regulaminie nie ma informacji na temat metody ustalania kursów walutowych zawartych w Tabeli Kursów. Na stronach internetowych banku zawarto informacje, że kursy kupna i sprzedaży walut oraz wysokość spreadu walutowego wyznaczone są z uwzględnieniem takich czynników jak: kursów średnich międzybankowych (KŚM), kursu średniego bankowego (KŚB), indeksu marżowego bankowego.

W ocenie biegłego, sposób tworzenia tzw. tabeli kursowych był zależny w jakimś stopniu od obiektywnych czynników rynkowych, lecz nieprecyzyjny algorytm wyznaczania kursu i niektóre przyjmowane zmienne podważały obiektywność tworzenia tabel kursowych przez bank, co dawało możliwość jednostronnego kształtowania wartości kupna i sprzedaży.

W opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 12 stycznia 2018 r. (k. 456verte- 457verte) biegły sądowy dodał, że regulamin, który był podstawą zawarcia umowy pomiędzy stronami zawiera nieczytelny opis tabeli kursów

walutowych, która opiera się w części, jak wskazuje bank, o dane rynkowe, a algorytm obliczania kursu jest niemożliwy do otworzenia. Pozwalało to stwierdzić, w ocenie biegłego, że bank miał swobodę kształtowania się tego kursu. W opinii biegłego bank zgodnie z definicją kredytu w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe miał prawo żądać zwrotu udzielonego kapitału, zapłaty umówionych odsetek i opłat za czynności bankowe.

W ocenie biegłego opłaty wynikające z tabeli walutowej banku stanowiły dodatkowe niezależne źródło dochodów banku, gdyż sposób kształtowania tych kursów nie jest znany. Jak wskazał biegły, pozwany mógł sam kupować franki szwajcarskie i sam spłacać kredyt. W opinii biegłego bank miał możliwość jednostronnego kształtowania kursów kupna i sprzedaży walut. Gdyby klient sam kupował franki szwajcarskie, to w pewnym sensie, by to rekompensowało straty przy spłacie kredytu, ale sama wypłata kredytu i tak by była po kursie bankowym przeliczona.

Biegły przyznał, iż przedstawione przez niego wyliczenia nie są do końca zgodne z postanowieniami umownymi ponieważ bank przyjął w wyliczeniach wszystkie postanowienia, które były przedmiotem regulaminu, a biegły poczynił w wyliczeniach założenia zgodnie ze wskazaną tezą dowodową. Następnie biegły wskazał, iż w oparciu o „suche” postanowienia umowy i regulaminu nie można stwierdzić jednoznacznie, czy wyliczenie wskazane w pozwie jest prawidłowe, albowiem potrzeba do tego tabeli kursów jednostronnie kształtowanych przez bank ze wskazanych dni spłaty kredytu. Idealna umowa i regulamin jest taki, że można samodzielnie obliczyć spłatę raty kredytowej. Jeżeli umowa odnosiłaby się do obiektywnego parametru np. kursu NBP, to strony mogłyby się na niego zgodzić i żadna ze stron nie byłaby

poszkodowana. Kurs NBP wynika z praktyki bankowej, stosują go banki w relacjach z klientami. Jest to zdaniem biegłego najbardziej obiektywny kurs, który można uzyskać na rynku, on też jest zmienny i niewiadomy w przyszłości. Jest stosowany przez instytucje państwowe. Biegły podkreślił jednak, że w świetle przedmiotowej umowy strony nie umawiały się na kurs NBP.

W ocenie biegłego, w chwili wypowiedzenia umowy bank zastosował takie oprocentowanie, jakie stosuje się w banku zgodnie z zasadami, kiedy wypowiedza umowę; są to ogólne zasady bankowe dla umów wypowiedzianych i są to ogólnie przyjęte zasady przez ten konkretny bank, zgodne z praktyką rynkową. Po wypowiedzeniu, bank zastosował oprocentowanie zgodnie z zasadami banku, a nie kontynuował oprocentowania przewidzianego w umowie.

Finalnie, biegły potwierdził, że wyliczenia banku w pozwie były prawidłowe matematycznie za okres obowiązywania umowy zgodnie z umową i regulaminem i tabelą kursów, a w okresie po jej wypowiedzeniu były zgodnie z zasadami obowiązującymi w banku. Prawidłowość matematyczna została zachowana. Biegły wskazał, że jeżeli przyjąć, że postanowienia umowy i regulaminu są zgodne z prawem (co zdaniem Sądu Rejonowego miało miejsce), to wskazane w pozwie wierzytelności są prawidłowo przez powoda wyliczone, a jeśli pominąć zastosowane przez biegłego klauzule i zastrzeżenia, to kwota pozostała do spłaty jest prawidłowa. Biegły nie był w stanie powiedzieć, z czego wynikały stawki oprocentowania banku zastosowane po wypowiedzeniu umowy, ale przyznał, iż bank je tworzy i podaje na stronach internetowych.

Mając na uwadze wnioski płynące z opinii biegłego sądowego, Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany jako przedsiębiorca miał wiedzę o tym, że zawiera umowę o kredyt indeksowany do waluty CHF i akceptował jej warunki. Co istotne, bank nie miał wpływu na kształtowanie się kursu CHF na rynku walutowym, a ryzyko walutowe, jakiemu pozwany był poddawany, zawierając umowę o kredyt z bankiem, nie było zależne od powoda. Pozwany zgodził się na wszystkie warunki zawarte w umowie i powinien się liczyć ze spłatą kwoty wyższej w stosunku do tej, jaką otrzymał. Trudno oszacować, jaki będzie kurs CHF na przestrzeni 84 miesięcznych rat tj. 7 lat, na które została rozłożona spłata kredytu. Oszacowanie wielkości ryzyka jak i wysokości kursu CHF jest niemożliwe w takim długim okresie czasu. Kurs CHF mógł się również kształtować w sposób korzystny dla pozwanego, pozwalający na to, by raty do spłaty były niższe. Ponadto pozwany dobrowolnie zawarł przedmiotową umowę, a nie umowę kredytu w złotówkach, która także stanowi obciążenie i niesie z sobą ryzyko dla podmiotów ją zawierających.

Odnosnie wysokości roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, że opinia ustna biegłego potwierdziła, że wyliczenia banku w pozwie odnośnie wysokości kapitału do spłaty oraz naliczonych odsetek umownych i ustawowych – to jest: pkt 1 ppkt

1), 2) i 4) pozwu – były prawidłowe matematycznie za okres obowiązywania umowy i po jej wypowiedzeniu. Ponieważ, zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę, postanowienia umowy i regulaminu są zgodne z prawem, to wierzytelności wskazane w pozwie również są prawidłowe, a dochodzone przez powoda roszczenia niemal w całości zasadne.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu I instancji, należało uznać zarzuty pozwanego dotyczące niezasadnej podwójnej waloryzacji roszczenia czy nieprawidłowego naliczania odsetek za niezasadne. Jednakże roszczenie o zapłatę kwoty 532,56 zł podlegało oddaleniu, z uwagi na niewykazanie przez powoda tego roszczenia. Z treści pozwu, ani z załączonych do akt dokumentów nie wynikało bowiem, z jakiego tytułu została naliczona ww. kwota opłat oraz nie została wskazana podstawa do ustalenia zasadności i wysokości tych opłat.

O odsetkach orzeczono stosownie do art. 481 § 2 k.c., obowiązującego od dnia 01 stycznia 2016 r. A zatem powodowi należały się odsetki od zasądzonej kwoty w wysokości ustawowej za opóźnienie na podstawie § 2 wspomnianego artykułu poczynawszy od dnia 19 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy orzekł jak na wstępie.

Apelację na powyższe rozstrzygnięcie złożył pozwany, zaskarżając je w całości. Sądowi I instancji zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności nierozpoznanie sprawy co do istoty, a także:

art. 233 § 1 k.p.c. - tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wynikające z niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie poprzez:

A. wadliwą ocenę opinii biegłego, jaka została złożona w przedmiotowej sprawie oraz uwzględnienie wyłącznie twierdzeń biegłego co do matematycznej prawidłowości (brak błędu rachunkowego) w obliczeniach strony powodowej oraz bezpodstawne uznanie, że „bank nie miał wpływu na kształtowanie się kursu CHF (...) a ryzyko walutowe, jakiemu pozwany był

poddawany zawierając umowę o kredyt z bankiem nie było zależne od powoda" podczas gdy biegły wyraźnie w treści opinii akcentuje następujące okoliczności:

- biegły wyliczył korzyść banku wskutek nierównomiernego obciążenia stron umowy ryzykiem, zaś pobrana przez bank kwota stanowi korzyść uzyskaną przez bank kosztem pozwanego, która w treści umowy nie została wskazana w sposób bezpośredni, będąc w istocie ukrytą korzyścią banku;

- ani umowa, ani regulamin nie przewidują ograniczenia odpowiedzialności pozwanego;

- biegły podważa obiektywność tworzenia tabel kursowych, dającą możliwość jednostronnego kształtowania wartości kupna i sprzedaży przez bank - co przekłada się na to, że bank w istocie kształtował te kursy, aby osiągnąć kosztem pozwanego dodatkową korzyść,

- zapisy regulaminu dotyczące ustalania kursów walut są nieczytelne, brak wskazania metody dla ustalania tych kursów przez powoda;

B. wadliwą ocenę dowodu z opinii biegłego oraz wynikię z tej wadliwości błędne uznanie, że strony uzgodniły wzajemną wysokość świadczeń, powód przedstawił rzetelną informację na temat ryzyka związanego z oferowanym produktem, zobowiązanie pozwanego jest wyrażone w walucie obcej, podczas gdy waluta ta pełni tylko rolę miernika wartości, co pozostaje w sprzeczności z treścią dokumentów zgromadzonych w sprawie;

C. wadliwą ocenę zeznań pozwanego w zakresie w jakim Sąd I Instancji dał wiarę pozwanemu w „zakresie w jakim korespondowały z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym" - bez wskazania o jaki zakres

chodzi oraz jakie materiały dowodowe Sąd I Instancji ma na myśli. W efekcie nie wiadomo, które z twierdzeń pozwanego Sąd uznał w istocie za niewiarygodne.

2. art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez nierozważenie w uzasadnieniu wyroku całości materiału zebranego w sprawie, niepełne wyjaśnienie przyczyn, dla których Sąd I instancji pewne okoliczności uznał za udowodnione, a innym nie dał wiary, a w szczególności brak jakiegokolwiek uzasadnienia w zakresie oceny zeznań pozwanego, chociażby w kontekście tego, czy w istocie otrzymał on regulamin, stanowiący załącznik do umowy, skoro:

a) pozwany okoliczności tej zaprzeczył oraz zakwestionował kserokopie okazane przez bank opatrzone podpisami, których pozwany nie uznał za swoje, zaprzeczył, by podpisy te należały do niego. Tymczasem Sąd I Instancji uznał, że pozwany regulamin otrzymał w oparciu jedynie o brzmienie § 12 umowy mówiącego o otrzymaniu Tabeli Opłat i Prowizji. Rodzi to poważne

konsekwencje, gdyż to w spowodowało ujemne skutki materialnoprawne dla pozwanego, który nie był obciążony przeprowadzeniem tego dowodu. Powyższe stanowi błąd sądu w ocenie okoliczności sprawy, zaś w tym przypadku zarzutu niewłaściwej oceny przez sąd zebranego w sprawie materiału dowodowego nie jest zarzutem naruszenia art. 6 k.c., lecz przepisów art. 235 i n. k.p.c.

b) mimo treści pisma opatrzonego datą 13 lutego 2011 r. oraz wniosków zgłoszonych przez pozwanego, Sąd nie odniósł się do okoliczności, iż przedłożony przez powoda regulamin oraz wyciąg z taryfy opłat i oprocentowania nie zawiera podpisu pozwanego, nigdy nie otrzymał on od powoda ww. dokumentów, w konsekwencji parafa widniejąca na nich nie należy do pozwanego. Pozwany wskazywał, że jeżeli powód nadal tak uważa, wnosił o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego grafologa na okoliczność, czy podpis znajdujący się na regulaminie oraz wyciągu z taryfy opłat i oprocentowania należy do pozwanego. Sąd pominął ten wniosek dowodowy, nie odnosząc się do niego w żaden sposób.

II. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:

1. pozwany otrzymał treść Regulaminu wraz z umową co prowadzi w konsekwencji do wadliwego zastosowania art. 111 prawa bankowego w zakresie oceny, czy powód w istocie dopełnił wszelkich obowiązków informacyjnych względem pozwanego;

2. kwota wykorzystanego kredytu, do zwrócenia której zobowiązany był pozwany, podlega umownej waloryzacji i ulega zmianie w trakcie trwania umowy, zaś jej wyliczenie jest możliwe dopiero po zakończeniu/ rozwiązaniu umowy - nigdy zaś wcześniej, mimo że na rzecz pozwanego w istocie została wypłacona kwota w PLN, została ona przez niego wykorzystana, zaś odsetki kapitałowe winny zostać naliczane od tak ustalonego salda zadłużenia - skoro nie było w umowie innej możliwości niż spłata kredytu w walucie PLN,

3. brak rozpoznania zarzutów dotyczących tego, czy w sprawie miał miejsce rzeczywisty obrót dewizą mimo zgłoszenia przez pozwanego takiego zarzutu oraz wobec faktu, że wypłata i spłata kredytu następowały w PLN, zaś wszelkie operacje odbywały się na koncie technicznym, nie zaś walutowym.

III. naruszenie prawa materialnego, a konkretnie:

art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe - przez jego wadliwą wykładnię powodującą przyjęcie dopuszczalności modyfikowania obowiązku kredytobiorcy przez klauzule waloryzacyjne,

2/ art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 29 stycznia 2009r. w zw. z art. 2 pkt.1 8 Ustawy prawo dewizowe - przez jego pominięcie;

3/art. 358 (1) § 5 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe przez jego wadliwą wykładnię;

4/art. 353 (1) k.c. oraz art. 358 (1) k.c. i przyjęcie możliwości stosowania dwu różnych mierników wartości do waloryzacji zobowiązania pieniężnego, przyjęcie, że postanowienia umowy dające powodowi możliwość dowolnego

wyznaczania mierników wartości do waloryzacji nie naruszały rażąco interesów pozwanego i nie naruszały swobody kontraktowej;

5/art. 111 ustawy prawo bankowe.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości; ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – w obu przypadkach z uwzględnieniem kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się usprawiedliwiona pomimo tego, iż nie wszystkie zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

Skarżący stał przede wszystkim na stanowisku, że niezgodne z zasadą swobody umów postanowienie umowy nie wiąże go, gdyż zawarte zostały w Regulaminie, który nie został mu przedstawiony przed podpisaniem umowy (pkt I.2 a oraz pkt II.1 petitum apelacji). W ocenie Sadu Okręgowego powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie pomimo tego, iż bank nie zaprzeczył okoliczności, iż pozwany nie podpisał w/w Regulaminu. Wskazać bowiem należy, iż regulamin, który stanowi integralną część umowy, stanowi typowy wzorzec umowy, do którego zastosowanie znajduje art. 384 k.c. Zgodnie z § 1 k.c. tego przepisu, wzorzec umowy jest zbiorem warunków umowy ustalonym przez jedną ze stron, stanowiącym jej oświadczenie woli i podstawę zawarcia umowy, do czego dochodzi z chwilą przystąpienia drugiej strony. Wzorzec umowy kształtuje prawa i obowiązki stron umowy zawartej na jego podstawie. Ogólne lub szczegółowe warunki umów i regulaminy to nazwy nadawane z reguły uporządkowanym zbiorom postanowień, ujmowanym w postaci odrębnego dokumentu, pozostającym poza tekstem zawieranej umowy. Wzorzec umowy jest ustalany przez jedną ze stron, a jego podstawową cechą jest możliwość posłużenia się nim wielokrotnie, nie zawiera on bowiem oznaczeń indywidualizujących drugą stronę umowy, lecz powtarzalne klauzule, które będą uzupełniać treść zobowiązań powstałych z umów (tak np. Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 listopada 2016 r., VI ACa 1285/15, LEX nr 2172533).

W realiach niniejszej sprawy pozwany stał na stanowisku, że wzorce umowne w ogóle nie zostały mu doręczone, a zatem nie mogą go wiązać. To twierdzenie należało rozpoznawać przy uwzględnieniu reguł obowiązujących w obrocie gospodarczym. Co do zasady, z mocy art. 355 § 1 k.c. dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju. Jednakże należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej stosownie do art. 355 § 2 k.c. określa się przy uwzględnieniu charakteru tej działalności. Ten ostatni przepis rozumie się w ten sposób, że w stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparty na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego. Przy tym wymaganie takie należy stosować zarówno do umów jednostronnie, jak i dwustronnie profesjonalnych (T. Wiśniewki w: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. G. Bieńka, Lexis Nexis 2011).

Zestawiając te wymogi nałożone na pozwanego i uwzględniając omawiane zarzuty apelacji, należałoby dojść do wniosku, że pozwany w żaden sposób nie był zainteresowany zabezpieczeniem swoich interesów poprzez staranne zapoznanie się z warunkami umowy, albowiem należało zauważyć, że w umowie znajduje się zapis, zgodnie z którym Regulamin stanowi integralną część umowy (§10 umowy, k.II). Niekwestionowanym jest, że Regulamin ten znajdował się na stronie internetowej banku. Oznacza to, że pozwany w każdej chwili mógł zapoznać się z wyżej wskazanym Regulaminem. Podnieść należy, że faktyczne skorzystanie przez kontrahenta z zapewnionej mu realnie możliwości zapoznania się ze wzorcem, nie jest warunkiem koniecznym do związania treścią wzorca. Zgodnie bowiem z art. 384§2 k.c. w razie, gdy posługiwanie się wzorcem jest w stosunkach danego rodzaju zwyczajowo przyjęte, wiąże

on także wtedy, gdy druga strona mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści. W tym zakresie bez znaczenia jest podnoszona w apelacji okoliczność, iż sąd I instancji nie ocenił w uzasadnieniu zeznań pozwanego w kontekście tego, czy w istocie otrzymał on regulamin przy zawarciu umowy. Okoliczności te bowiem, w świetle wyżej powołanych wywodów, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew zarzutom apelacji sąd I instancji nie naruszył treści art. 328 § 2 k.p.c., albowiem zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania/tak też Sąd Apelacyjny w Szczecinie w orzeczeniu I ACa 222/2018/. Taka okoliczność w niniejszej sprawie nie zachodzi, albowiem tok rozumowania sądu i wskazane argumenty są podane w sposób umożliwiający dokonanie kontroli instancyjnej. W tym stanie rzeczy należało uznać, że powodowy bank sprostą wszystkim wymogom, a zatem Regulamin stanowił integralną część umowy, co z kolei implikuje konieczność odniesienia się do dalszych zarzutów apelacji.

Pozwany prezentował stanowisko, zgodnie z którym sporna umowa nie stanowi umowy kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Skarżący wywodził stąd nieważność całej umowy (vide: pkt 11.2 i 3; pkt III. 1 petitwn apelacji). Zarzuty apelacji w tym zakresie Sąd Okręgowy ocenił jako niezasadne i podzielił w tym względzie rozważania sądu I instancji. Nie powielając zaprezentowanego tam stanowiska, uzupełniając i w odniesieniu do zarzutów apelacji, przypomnieć trzeba, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 pr. bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu w-raz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca - do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Zawarta przez strony umowa wprowadzała jeszcze pewną modyfikację. Sąd Okręgowy zważył, że zawartą na piśmie umową z 01.08.2008 r. bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 250 tys. zł, a środki te - w walucie polskiej - zostały pozwanemu wypłacone, przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę franka szwajcarskiego, zgodnie z kursem waluty obcej (§1.2 umowy) w dniu uruchomienia kredytu. Oprocentowanie kredytu było zmienne i stanowiło sumę marży banku w wysokości 4,25%, która mogła ulec obniżeniu na zasadach umownych o 1 p.p. oraz stawki referencyjnej 3M LIBOR dla CHF (§4.2,3 i 4 umowy, k.10). Cel kredytu został skonkretyzowany w §2 umowy. W czasie trwania okresu kredytowania kredytobiorca był zobowiązany do comiesięcznej spłaty rat kapitałowo-odsetkowych lub odsetkowych (§4.5 umowy), zgodnie z harmonogramem spłat.

Z treści tych zapisów umowy wynika zatem, że udzielony pozwanemu kredyt był w istocie kredytem w walucie polskiej. Umowa zawierała jednak klauzule indeksacyjne, na mocy których przy uruchomieniu kredytu następowało przeliczenie kwoty określonej w złotych polskich na walutę franka szwajcarskiego (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następowało również w celu określenia wysokości rat kredytowych (indeksowanie do waluty obcej po cenie sprzedaży).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (Sygn. akt I CSK 1049/14): Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” dochodzi bowiem do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w

związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio w relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty. Sąd okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego w tym zakresie.

Z powyższych względów „umowa kredytu indeksowanego” mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu (art. 69 prawa bankowego w brzmieniu sprzed nowelizacji oraz art. 353¹ k.c.), przy czym stanowisko to uznać należy za ugruntowane w orzecznictwie (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis nr 1618112). Wynika to stąd,

że uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego kredytu przy użyciu kursu waluty obcej nie stoi w sprzeczności z essentialia negotii umowy kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego. Wprowadzenie mechanizmu indeksacji - w realiach badanych zapisów umownych - stanowiło jedynie sposób określania rynkowej wartości kredytu i zadłużenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2005 r., I CSK 690/04; z dnia 2 lutego 2015 r., I CSK 257/14, niepublikowane z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Wskazać przy tym należy, że udzielanie kredytów należy niewątpliwie do czynności bankowych, o jakich mowa w art. 5 ust. 1 Ustawy z 29 sierpnia 2007r. Prawo bankowe. Skoro zatem sporna umowa stanowiła w istocie umowę kredytu, bank niewątpliwie był umocowany do zawarcia takiej umowy. W związku z tym, iż kwota kredytu, tak jak jego uruchomienie, nastąpiły

w złotych polskich, nie mogło dojść do naruszenia zasady nominalizmu, a zatem zarzut naruszenia art. 358 k.c. nie zasługiwał również na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego zasady wypłaty kredytu i spłaty rat, polegające na ustanowieniu mechanizmu indeksacji mieściły się w zakresie wyznaczanym treścią art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego, należało zatem zbadać zasady indeksacji, które szczegółowo uregulowane zostały w Regulaminie. Tego wątku dotyczą zarzuty apelacji z punktu III.4 w zestawieniu z głównym zarzutem procesowym (art. 233 k.p.c.), który wskazuje na błędną ocenę opinii biegłego. Zarzut ten zasługuje na uwzględnienie. Wskazać bowiem należy, iż zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 233 k.p.c. pozwala Sądowi na ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich

występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § I k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W ocenie Sądu Okręgowego powyższym wymogom skarżący sprostał. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu Sądu I instancji nie zasługuje na aprobatę. Kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy była bowiem ocena zapisów, które określały sposób indeksacji kredytu. Wskazać należy na pkt IV.1 Regulaminu zgodnie, z którym „kwota uruchamianego kredytu ustalana jest na podstawie kursu

kupna dewiz waluty, do której indeksowany jest Kredyt, określonego w Tabeli Kursów, obowiązującej w momencie uruchomienia całego Kredytu lub poszczególnych transz Kredytu” oraz pkt IV.3 który stanowił, iż „spłata rat Kredytu następuje w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz określonego w Tabeli Kursów na koniec dnia roboczego, poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty Kredytu ”(k.205).

W ocenie Sądu Okręgowego taki sposób ukształtowania warunków wypłaty kredytu

i spłaty rat nie mieścił się już w dyspozycji art. 353¹ k.c., a to ze względu na sposób realizacji umowy przez powoda, co w realiach rozpoznawanej sprawy, zostało wykazane

w przeprowadzonym dowodzie z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, finansów i ekonomii M. T., który to dowód został oceniony przez sąd I instancji z naruszeniem treści art.233§1 k.p.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c wszyscy uczestnicy obrotu prawnego mają zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, a także organy władzy państwowej. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c, wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Zasada swobody

umów musi być więc w każdym przypadku poszanowana, a jej obowiązywanie może zostać wyłączone jedynie w sytuacjach niewątpliwego stwierdzenia okoliczności takich, jak naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, naruszenie właściwości stosunku prawnego, naruszenie zasad współżycia społecznego. Do nadużycia prawa może dojść w stosunkach między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą, co Sąd Najwyższy wyraźnie potwierdził w wyroku z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002, nr 3, poz. 32). Konstrukcja nadużycia prawa może być stosowana wobec wszystkich podmiotów, także przedsiębiorców w relacjach z ich partnerami w działalności gospodarczej (wyr. SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, Lex nr 277859; oraz uzasadnienie wyr. SN z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 357/09, Lex nr 583729, wskazujące, że "każdy, a nie tylko nieprofesjonalny uczestnik obrotu prawnego, może dopuścić się nadużycia prawa lub bronić przed jego nadużyciem"). Jedną z tradycyjnych zasad prawa cywilnego jest zasada autonomii woli stron, na którą składa się, między innymi, swoboda umów, polegająca nie tylko na swobodzie zawarcia lub nie zawarcia umowy, ale i na dowolnym w zasadzie sposobie ukształtowania treści tej umowy. Zasada ta znalazła wyraz w obowiązującym obecnie art. 353¹ k.c., który pozwala stronom zawierającym umowę na ułożenie stosunku prawnego według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. III CZP 15/91 (OSNCP 1992, z. 1, poz. 1) uznano za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej pozostawienie jednej tylko stronie umowy dowolnej zmiany jej warunków.

W realiach rozpoznawanej sprawy, gdzie powód źródła zobowiązania upatrywał

w umowie zawartej z drugim przedsiębiorcą, sprzeczność analizowanej umowy z właściwością, naturą tego typu transakcji nie może wynikać z samego wprowadzenia do jej treści klauzul indeksacyjnych, w ramach których przejawiała się asymetria kursowa (kurs kupna dla wypłaty kredytu; kurs sprzedaży - dla spłaty rat). Ponieważ mamy w sprawie do czynienia z podmiotami profesjonalnymi, nic mogła też przejawiać się z samego tylko nieproporcjonalnie rozłożonego ryzyka kursowego. Modelowo bank ponosił bowiem ryzyko kursowe, gdyż wskazywał kredytobiorcy konkretny kurs sprzedaży waluty, o konkretnej godzinie, konkretnego dnia.

W chwili dokonania realnej transakcji przez pozwanego ten kurs z reguły był już inny. Z punktu widzenia banku pozwany dokonywał więc transakcji opierając się na danych, które

w rzeczywistości rynkowej miały już charakter historyczny. Bank zabezpieczył się jednak na wypadek spadku kursu w czasie pomiędzy ustaleniem jego wysokości na potrzeby spłaty raty,

a faktyczną zapłatą raty, wprowadzając do umowy nieweryfikowalny mechanizm obliczania kursu indeksacji i korzystał z niego w ten sposób, że w skali spłaconego kredytu indeksacja stanowiła dodatkowe, sprzeczne z pozostałymi postanowieniami umowy, wynagrodzenie banku.

Z opinii biegłego dr M. T. z Uniwersytetu (...) w K.

wynika, iż sposób tworzenia tzw. tabel kursowych był dokonywany w oparciu o nieprecyzyjny algorytm wyznaczania kursu, zaś niektóre przyjmowane zmienne (np. (...)) był publikowany w formie liczbowej bez jakiegokolwiek wyjaśnienia, co składa się na jego wartość. Powyższe podważa obiektywność tworzenia Tabel Kursowych przez Bank i daje możliwość jednostronnego kształtowania wartości kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, po których bank przeliczał kwotę kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych. Punktem wyjścia rozważań w tym przedmiocie musi być przyjęcie, że zasady współzycia społecznego, do których odsyłają przepisy art. 58 § 2 k.c. i art. 353⁽¹⁾ k.c., czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Tymczasem ustalenia, iż kurs ten ustalany był w sposób jednostronny i nieprecyzyjny, co prowadziło do drastycznego naruszenia zasady równości stron

i lojalności kontraktowej. Powyższe również znajduje potwierdzenie w opinii biegłego, w której biegły wyliczył skalę nierównowagi rozkładu ryzyka stron umowy kredytowej w oparciu

o zestawienie różnicy pomiędzy kursem przyjętym przez powodowy bank a kursem obiektywnym, czyli ustalonym przez NBP. Sąd okręgowy podziela w tym miejscu opinię biegłego i wnioski w niej zawarte, w szczególności wskazanie przez biegłego, iż gdyby frank był przeliczany po kursie obiektywnym czyli np. NBP, to można by uznać, że ryzyko stron zostało rozłożone pomiędzy stronami zgodnie z charakterem tej transakcji. Takie podejście zakładałoby, że przeliczenie walutowe nie stanowi dodatkowego wynagrodzenia Banku. Tymczasem w realiach tej sprawy zestawienie kursów wykorzystanych przez powodowy Bank do przeliczenia kwoty kredytu oraz rat złotówkowych na frank szwajcarski w okresie spłaty kredytu w złotych polskich do września 2011 r wskazuje na to, iż różnica w samej kwocie uruchomionego kredytu wyrażonego we franku szwajcarskim wynosi 4752,42 CHF. Zatem gdyby spłaty w złotych były księgowane w księgach banku na poczet spłat rat kapitałowo-odsetkowych we franku szwajcarskim po kursie NBP w okresie, w którym pozwany spłatał dokonywał w złotych, to pozwany spłaciłby więcej o 2782,12 CHF. Biegły wskazał dalej, iż

łączna różnica wynikająca z zastosowania Tabeli Kursowej Banku w stosunku do średniego kursu NBP w okresie spłaty kredytu w złotych, czyli do września 2011 r wyniosła 7534,54 CHF i kwota ta stanowi korzyść banku. Przy czym dodać należy, iż jest to korzyść nie przewidziana przez strony w umowie kredytowej, zgodnie, z którą dochód Banku z tytułu udzielonego kredytu powinien ograniczać się do odsetek, marży i ewentualnej prowizji. Pobieranie zaś dodatkowej opłaty /spreadu/ stanowi złamanie równowagi rozkładu ryzyka. Oplata taka stanowi dla Banku możliwość przeniesienia na klienta części swojego ryzyka walutowego. Co istotne biegły podkreślił, iż poziom spreadu walutowego na rynku międzybankowym jest bardzo niski

w przypadku pary walutowej CHF/PLN i w zestawieniu ze spreadem stosowanym przez powodowy bank był wartością bez znaczenia.

W konsekwencji klauzulę taką, sąd okręgowy w realiach tej sprawy, ocenił jako sprzeczną z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu zarówno art. 58 § 2, jak i art. 353⁽¹⁾ k.c. i uznał, że taki zapis umowy znajdujący się w regulaminie stanowiącym integralną część umowy, czyli wprowadzający uprawnienia banku do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczanie

w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego stanowiło arbitralne decyzje banku. Nietransparentność mechanizmu podejmowania tych decyzji powodowało natomiast, iż klauzula taka jest spreczna z zasadami współzycia społecznego naruszając zasadę równości stron oraz zasady słuszności kontraktowej. Przy czym jak wynika

z powyższych ustaleń korzyść banku z tego tytułu w tym konkretnym wypadku była znaczna

i stanowiła znaczną część udzielonego kredytu. W związku z powyższym uznać należy, iż ten zapis umowy jest nieważny.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że pozwany jest przedsiębiorcą, zatem nie może powoływać się na abuzywność klauzul umownych (zarzuty dotyczące naruszenia art. 385¹ k.c. były zatem oczywiście bezzasadne), niemniej jednak – w ocenie Sądu Okręgowego - nic nie stoi na przeszkodzie, aby w wyniku ustalonej i wykazanej w tej sprawie nierównowagi stron uznać, iż zapis umowy jest nieważny. W związku z powyższym uznać należy, iż umowa kredytu pozostaje

umową indeksowaną, ale brak jest sprecyzowanego wskaźnika waloryzacyjnego, albowiem zgodnie z nieważnym zapisem umowy takim wskaźnikiem był kurs kupna/sprzedaży waluty z tabeli walutowej prowadzonej przez bank, co powoduje, iż de facto mamy w sprawie

do czynienia z kredytem udzielonym w złotych polskich o parametrach kredytu walutowego.

Z uwagi na brak przepisu ustawy pozwalającego zastąpić wadliwą klauzulę waloryzacyjną inną, w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji, uznać należy, iż zgodnie z zasadą nominalizmu pozwany zobowiązany był do zwrotu kredytu

w złotych polskich, w określonych w umowie terminach i z oprocentowaniem określonym

w umowie. Konsekwencją nieważnego zapisu indeksacyjnego zawartego w umowie jest zatem ustalenie, iż umowa kredytowa była zawarta w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie było podstaw do stwierdzenia nieważności

całej umowy. Przeliczenie wartości kredytu z pominięciem klauzul indeksacyjnych powoduje, że umowę wciąż, zgodnie z jej naturą, da się wykonać. Jak podnosi się w doktrynie: „Pojęcie natury stosunku zobowiązaniowego można rozumieć w znaczeniu szerszym i węższym. Zgodnie

z pierwszym ujęciem naturą stosunku prawnego będzie nakaz uwzględniania podstawowych cech zobowiązaniowych stosunku prawnego. Natomiast węższe rozumienie właściwości stosunku prawnego określa się jako nakaz respektowania przez strony stosunku zobowiązaniowego tych elementów tego stosunku, których pominięcie lub ewentualna zmiana prowadziłaby do zniekształcenia modelowej więzi prawnej związanej z konkretnym typem stosunku. Chodzi tutaj o essentialia negotii poszczególnych umów.” – tak: Bernadetta Fuchs w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), Komentarz do art.353(1) Kodeksu cywilnego, Stan prawny: 2018.03.01, Lex, wyd. elektroniczne). Takie rozwiązanie zachowuje podstawowe cechy zobowiązaniowe umowy kredytu, bowiem bank udzielił - w zgodzie z zasadą nominalizmu – pozwanemu kwoty kredytu w wysokości 250 tys. zł i pozwany zobowiązany był do zapłaty właśnie tej kwoty wraz z odsetkami, prowizjami i innymi opłatami zawartymi w umowie (art. 69 prawa bankowego). Co więcej natura stosunku zobowiązaniowego zostaje zachowana również w ujęciu węższym, mianowicie – zostają zachowane essentialia negotii umowy kredytu. W orzecznictwie ugruntowany jest już bowiem pogląd, że klauzula indeksacyjna nie określa bezpośrednio świadczenia głównego umowy kredytu, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2015 r., 1 CSK 257/14, LEX nr 1710338, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, LEX nr 2308321).

Jednocześnie, w ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia pozostaje okoliczność, iż w tej sytuacji kredytobiorca uzyskał kredyt na warunkach korzystniejszych od funkcjonujących na

rynku. To bank jako strona silniejsza tego kontraktu przedstawił takie warunki umowy,

a pominięcie niedozwolonych zapisów indeksacyjnych pozostaje zgodne z zasadą in dubio contra proferentem.

W realiach rozpoznawanej sprawy należało jeszcze uwzględnić, iż pozwany bronił się zarzutem, iż spłacił całość udzielonego mu kredytu włącznie z odsetkami, prowizją i marżą banku. Z opinii biegłego wynika zaś, iż przyjmując na mocy umowy łączącej strony, że bank mógłby żądać zwrotu spełnionych przez bank świadczeń w walucie złotych polskich, rozliczenie kredytu wynosić powinno 284 814,44 zł, w tym kapitał 250 000 zł, zaś odsetki 34 814,44 zł (vide: opinia - k.431). Pozwany uiścił natomiast na rzecz powoda kwotę 465 147,74 zł. W tej sytuacji, po wyeliminowaniu z umowy klauzul indeksacyjnych, żądanie powoda dotyczące dopłaty tytułem udzielonego kredytu w kwocie 34 659,46 zł jest niezasadne.

Podnieść też należy, iż argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu Sądu I instancji nie była konsekwentna. Sąd I instancji dostrzegł bowiem, że powód wprowadził subiektywny miernik do treści umowy, jednak nic wyciągnął z powyższego prawidłowych wniosków. Uwypuklić należy, że określenie skutku prawnego wprowadzenia tego elementu do umowy kredytu, nie należało już do zakresu wiadomości specjalnych, które niezbędne tu były do konkretnego oznaczenia korzyści banku, które ten odnosił dzięki zastosowaniu własnych algorytmów, składających się następnie na

miernik wartości przy wypłacie kredytu czy spłacie raty. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, nie można było jednak poprzestać na uznaniu, że matematyczne wyliczenie powoda, potwierdzone opinią biegłego, uzasadnia roszczenie pozwu. Wskazać przy tym należy, iż biegły w ustnej, uzupełniającej opinii wskazał, iż w oparciu o postanowienia umowy i regulaminu nie można stwierdzić jednoznacznie, czy wyliczenie wskazane w pozwie jest prawidłowe, albowiem brakuje tabel kursów kształtowanych jednostronnie przez bank we wskazanych dniach spłaty. Wskazana przez biegłego prawidłowość matematyczna odnosi się jedynie do prawidłowości wyliczeń, przy przyjęciu, iż dane podstawione były prawidłowo. Wobec dokonania przez sąd II instancji odmiennej oceny prawnej umowy łączącej strony, okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się jeszcze wprost do pozostałych zarzutów apelacji (pkt 1.1 B i C petition apelacji), należy stwierdzić, że obowiązki informacyjne banku zostały dochowane. Poczyniona analiza przez sąd I instancji dotycząca art. 111 pr. Bankowego (zarzut z pkt III.5) jest prawidłowa, gdyż bank podawał informacje swoim klientom, do których mieli oni dostęp, choćby za pośrednictwem strony internetowej powoda. Nie można też zapominać, że pozwany jest przedsiębiorcą i nie chronią go zapisy Dyrektywy 93/13/EWG, a w toku wykonywania umowy nie kwestionował swoich obowiązków płatniczych, jak też nie zwracał się do banku z żądaniem wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości. Zdawał sobie również sprawę skarżący z tego, że kurs waluty w czasie będzie się zmieniał, a ten fakt należy uznać za oczywisty dla każdego uczestnika obrotu gospodarczego (zgodnie z podwyższonym miernikiem staranności). Nie miało też znaczenia, że bank nie dokonywał faktycznych transakcji związanych z realizacją umowy. Jak zostało wskazane wyżej, wprowadzenie miernika wartości do umowy było zgodne z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego. Zakres swobody umów przekroczony został dopiero w sposobie jego obliczania i wykonywania umowy przez bank. To uzależnienie wartości kursu waluty od danych publikowanych w tabelach banku, w powiązaniu z jednostronnie niekorzystnym dla pozwanego rozkładem ryzyka związanego z tą konkretną transakcją były wystarczające dla uznania, że te klauzule są nieważne. Irrelevantne zatem pozostawało, czy bank rzeczywiście dokonywał transakcji walutowych, czy też nie.

W tym stanie rzeczy zarzut z pkt I.I.C apelacji nie mógł mieć w ogóle wpływu na treść rozstrzygnięcia o losach apelacji. Samo bowiem przesłuchanie pozwanego, jako strony procesu jest dowodem jedynie subsydiarnym. Oznacza to, że zeznania strony stanowią z reguły twierdzenia wymagające dopiero zestawienia ich z materiałem dowodowym sprawy. W rozpoznawanej sprawie relewantne pozostawało przede wszystkim twierdzenie pozwanego, że spłacił już wszystkie zobowiązania wynikające z umowy kredytu. Twierdzenie to znalazło potwierdzenie w rozliczeniu umowy, które sporządził biegły przy pominięciu klauzul indeksacyjnych. Bilans tego wyliczenia jest korzystny dla pozwanego i te okoliczności legły u podstaw zmiany wyroku.

W świetle powyższego, na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

Zmiana orzeczenia Sądu I instancji implikowała konieczność zmiany orzeczenia kosztowego. Ostatecznie J. C. wygrał postępowanie przed sądem 1 instancji w całości, a więc zgodnie z zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.), to powodowy bank poniesie w ostatecznym rozliczeniu koszty postępowania przed Sądem Rejonowym. Szczegółowego wyliczenia tych kosztów dokona referendarz sądowy na podstawie art. 108 k.p.c.

Apelacja okazała się zasadna w całości, a zatem i postępowanie apelacyjne pozwany wygrał w całości. Zgodnie z powołaną zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik sprawy oznacza to, że bank zwróci pozwanemu wszystkie poniesione przezeń koszty, tj. opłatę od apelacji i wynagrodzenie pełnomocnika; łącznie 3 507 zł (pkt III sentencji).

W punkcie I sentencji Sąd sprostował z urzędu oznaczenie nazwy powoda na podstawie art. 350 k.c.. albowiem zaistniała oczywista omyłka pisarska w oznaczeniu strony powodowej.

SSO Tomasz Szczurowski SSO Anna JanasSSO Anna Gałas